



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



cząc polsko-tureckiego traktatu przyjaźni. Przy tej okazji wygłoszono obszernie serdeczne przemówienia.

### Planowany zamach na tor kolejowy w Wileńszczyźnie

Wilno. W niedzielę d. 16 bm. o g. 4 po poł. niewykryci narazie sprawcy uszkodził wybuchem pyrokseliny tor kolejowy między stacjami Dukazy-Ignalino na linii Wilno-Turmont. Uszkodzenie zauważyła straż towarowa na szczęście jeszcze przed przyjeściem pociągu osobowego. Po założeniu nowej szyny pociąg ruszył w dalszą drogę. Przerwa w ruchu trwała 2 godziny.

Jest to już drugi zamach na tor kolejowy w przeciągu tygodnia. Przestrzeń Dukazy-Ignalino jest najbardziej wysunięta ku granicy litewskiej. W tym samym miejscu w r. 1919 litwini ostrzelali nasz pociąg osobowy.

### Redukcja urzędników Jeszcze 40 tysięcy urzędników będzie usuniętych, 30 tysięcy już usunięto

Warszawa. Akcja oszczędnościowa, której wynikiem między innymi jest redukcja urzędników, postępuje nieustannie naprzód.

Dotychczasowe wyniki redukcji streszczają się w usunięciu 30,000 funkcjonariuszy.

Do końca czerwca r. b. ma być usuniętych jeszcze 40 tysięcy funkcjonariuszy.

### Aresztowanie fałszerzy dolarów w Krakowie

Kraków. Władze policyjne dokonały szeregu aresztowań wśród osób, które trudniły się w ostatnich czasach puszczaniem w obieg fałszywych dolarów. Między innymi aresztowano niejakiego Wacława Piekarskiego, lat 29, pochodzącego z Brzezinki, pow. świętoszkiego, urzędnika prywatnego i Kazimierza Soję, lat 25, z Krakowa, również urzędnika prywatnego.

### Zamach na konsulat polski.

Królewiec. Wczoraj w nocy do lokalu wicekonsulatu Rzeczypospolitej Polkiej w Olsztynie nieznanymi sprawcami dano szereg strzałów, które powbiły szyby. Jedna z kul skierowana była do pokoju, zamieszkanego przez wicekonsula i kula ta utkwiła w ścianie nad łóżkiem o parę centymetrów od jego głowy. Wicekonsul złożył odpowiedni protest w reencji olsztyńskiej. Z polecenia konsulatu generalnego w Królewcu, wicekonsulat w Olsztynie jest na znak protestu tymczasowo zamknięty. Konsulat generalny w Królewcu wszczął odpowiednie kroki w nadprzyrodzonym prowincji celem zabezpieczenia życia urzędników polskich i mienia państwowego przed za-

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi córce i siostrze naszej



## Marysi Strusińskiej

a w szczególności W.P. Staroście Kazimierzowi Kühnowi z małżonką, P. P. Zdzisławostwu i Bolesławostwu Ryłskim, P. P. D-rom Wrześniowskiemu i Frankiemu, Przełożonej i personelowi szpitala N. M. P. oraz p. p. koleżankom, kolegom, znajomym i współpracownikom za okazane nam serce i współczucie składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzice i Rodzeństwo.

machami. — Konsulat zastrzegł sobie przytem dalsze kroki.

### Sytuacja w Łodzi

Łódź. W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy w handlu daje się zauważyć pewne ożywienie narazie bardzo nieznaczne, poszukiwany jest przeważnie towar biały i wełniany.

Rokowania o uzyskanie 34 proc. podwyżki za pracę akordową trwa dalej, porozumienia jeszcze nie osiągnięto.

### 25-letni Jubileusz Zygmunta Olchowicza

Dnia 9 marca r. b. obchodził jubileusz pracy na polu wydawniczym znany w szerokiej kołach Warszawy współwydawca „Kuryera Warszawskiego” p. Zygmunt Olchowicz. Uroczystość ta zgromadziła w lokalu redakcji wszystkich współpracowników wydawnictwa, przedstawicieli licznych instytucji zarówno literackich, dziennikarskich, społecznych oraz filantropijnych. P. Zyg. Olchowicz znany jest bowiem jako człowiek niezmiernie uspołeczniony i chętnie niosący swą pracę na pożytek bliźnich. Jubileusz swojej 25-letniej pracy współwydawczej w „Kuryerze Warszawskim” rozpoczął wy-

śluchaniem mszy świętej, odprawionej na jego intencję przez księdza kan. Marcina Szkopowskiego. Później odbyło się przyjęcie w redakcji „Kuryera Warszawskiego.”

Jubileuszowi wręczono szereg upominków z zbiorowych. Po przemówieniach długo jeszcze trwało zebranie w nastroju serdecznym i miłym.

### O bezpęczeństwo Francji

London. Pisma londyńskie, omawiając francuską Księgę Żółtą, a w związku z tem gwarantując bez większych wyjątków występują w interesie pokoju w Europie za trwałym zabezpieczeniem Francji przed atakiem ze strony Niemiec. Pisma jednak różniacze pojmują to zabezpieczenie.

„Times” sądzi, że okupacja Zagłębia Rury, podsycając uczucia goryczy u Niemiec minęła się z celem zabezpieczenia Francji, a przypominając zobowiązania, wypływające dla Sojuszników z Traktatu Wersalskiego, przypomina, że środki zabezpieczenia Francji miały być wedle Traktatu demilitaryzacja lewego brzegu Renu, czasowa okupacja przez wojska Ententy prawego brzegu rzeki i obsadzenie przyczółków mostowych. Jednakże, zdaniem „Timesa”, te środki natury wojskowej nie zawsze wystarczą, towarzyszyć im powinno ustalenie ustalenia między sąsiadującymi ze sobą narodami takich stosunków, które pozwoliłyby na zaniechanie pogotowia wojennego.

„Daily Telegraph” wnosi z niektórych ustępów wymiany listów Mac Donalda i Poincarego, że propozycje Mac Donalda zmierzają do utrzymania tych postaci zabezpieczeń, które nie obciążają

Francji i które wyrażałoby się lokalną demilitaryzacją oraz utworzeniem sfer neutralnych, których nietykalność zagwarantowaną byłaby zbiorowo. Terytorja te znajdowały się również pod zbiorową kontrolą; z tem, że w wykonywaniu nad zoru znaczną rolę odegrałaby Liga Narodów.

„Morning-Post” wskazując na bardzo silny wzrost ruchu pod hasłem obalenia Traktatu Wersalskiego, stwierdza, że żaden układ, któryby dawał Francji podrzędne stanowisko wobec Anglii i który nie wykluczyłby parcia Niemiec na Wschód po trupie Polski, nie zadowoli Francji. Tylko polityka, której celem byłoby zmuszenie do przyjęcia Traktatu Wersalskiego zarówno na Wschodzie przynieść spokój Europie.

Bank Emisyjny — sprawa doniosła? Czechy, by pociągały ojczyznę wprost? Czechy skorą wydobyć z trudności matni? — Uczyń subskrybującą za głoszą osafian!

## KRONIKA.

— **Loterja fantowa na dokonanie budowy sali gimnastycznej 1-go Gimnazjum.** W dn. 3 maja r. b. urządzona zostanie w mieście naszym wielka loteria fantowa, z której dochód przeznaczony zostanie na dokonanie budowy sali gimnastycznej w I-em Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza.

Grono uproszonych — pań już obecnie przystąpiło do zbierania fantów, spodziewać się więc należy, że nikt nie odmówi skromnego bodaj datku na tak piękny cel, a ofiarne społeczeństwo miejscowe w zrozumieniu doniosłości wychowania fizycznego naszej młodzieży szkolnej udzieli zamierzonej imprezie jak najszerszego poparcia.

— **Dzielejszy występ Boy'a** Dziś, w piątek, 21-go b. m. o godzinie 8-jej wiecz. w sali Strazy Ogniowej odbędzie się jedyny występ znakomitego literata Boy'a (dr. Tadeusz Zeleński), który mówić będzie na temat: „Jak zostałem literatem?”

Ze względu na wysoką popularność Boy'a, jako świetnego publicysty, znakomitego tłumacza arcydzieł literatury francuskiej, autora szeroko znanych, dociepnych „Słówek” oraz mistrza słowa, dzisiejszy jego występ wywołał w mieście naszym niezwykłe zaciekawienie, to też niewątpliwie ściąganie do Strazy szerokie warstwy inteligencji miejscowej.

Bilety wcześniej nie nabycia w cukierni „Czysta”.

— **Wykład dr. M. Janika.** W niedzielę, d. 23 bm. o godz. 4 po południu w sali Strazy Ogniowej odbędzie się drugi wykład z cyklu wy-

**Olbrzymi wybór**  
Karmelków,  
Cukierków,  
i Marmeladek  
POLECA  
najstarsza firma cukierska  
**Br. KOWALIK**  
II-ga Aleja 41.

## NAWRÓCONY

Powieść historyczna.

— Nie mówcie tego, bo ucieknie, jako żywo. Nie godzi się wam przy mnie pomotać na się.  
— Ogdzi. Jako najłuchszy kostera, który trunkami zalał głowę, wymówiłem wam i ten kawałek chleba, co go głęź, ten dach nad głową i przygarńcie... Bodaj mnie zabił!  
— Toście byli powinni dawno przypomnieć, że mi czas powędrować dalej.  
— Hanka! — podniósł zmielonym, grzmiącym głosem rajca. — Hanka! — powtórzył rozpacznie żwawo. — Lituj się nade mną, albo kop, deptuj nogami na plach, jako robaka, jako gadzię, rozpalonym żelazem przypiekaj — wszystko to znokw i będę ci dziękować jedno mi mów: zem praw!  
— Rozgłoszili się u was — nieproszony gość, ani krewniaczka, ani powinowata...  
Zaśmiał rece Michał, aż mu w stawach zatrząszczało. Na twarz wystąpiły wypłoki gorące, oczy zaszyły krwią, na ustach ukazala się plama różowa. Objęła go wzrokami Hanka, tzy tonie wzniosła się do stóp starowój, całowała go po rękach, czołku, aż kiedy ten się rozpłakał, mawiał ją woba i jąta mu przywodziła miedowym głosem:  
— Dajmo już sobie bratni wstąpić w groby i ślubowaliśmy Ukrzyżowemu...

mu, że w Zawichostkim klasztorze pp. Klarysek, próżna spraw ziemskich, w odosobnionej celi błagać będą Pana nad pany o zmiłowanie i dla rodziciela imego Mściwa i dla macochy Alberta i dla tego... i dla wszystkich... Miarukule, na jakie się sprawy waży, zuchwalisz niż zamążyć się za stu takich junaków rycerzów, jak wnuk Florjana Szarego. Proch taki grzeszny, zdobitko, poryamam się iść drożkami wydeptanymi świętymi stopami Salomei, św. Kingi, Jolanty, Jadwigi, Grzymislawy... Modlić się pragnę i żyć ronić na grobie św. Kingi, za której cudowną sprawą umarli zmartwychwstają, ciemni odzyskują wzrok, brązcom opadają wiezy, chorzy wraca zdrowie.  
— Moje dziecko, moje dziecko! — szeptał ukojony rajca i wodził palcami po jej czole.  
A dziewczka mocniejszym głosem, rozjaśniona cłaęła:  
— Po okrutnej wieści o zradzie Do biesława, kiedyś pawiła się w żalu i boleści, jednej nocy stanęło mi żywo w pamięci to wszystko, co niedgdy opowiadał mi o. Bożywoj o bogobojnym żywo. św. Jadwigi. I dziewczęta um w uszach, są w duszy mojej, są we mnie święte słowa, które wypowiedziała na wiadomość o śmierci syna swego Henryka Pobożnego pod Lignicą: „Chwała bądź Ci, Panie, na wysokości, żeś synowi mojemu pozwolił przecieć krew dla Ciebie i krawy. Tam tak sprawiłeś najulekłą radość, najwięcej ucz chwale.” Pójdę na pokutę, na modlitwy, wzniesienia i błagania u-

martwić się będę, a może wyblagam nawrócenie dla nieszczonego Dobiesława...  
— Rozpłakała się dziewczka i długo w siodkim żalu utulić się nie mogła. Płakał i Michał z Maciejowic, bo nie śmiał zatrzymać dziewczki, więc postanowili za dwa dni ruszyć do Zawichostu.  
Chłop łuk nacaga, Pan Bóg strzałę niesie. Nazajutrz koło południa począł się zrywać lekki wiaterek, który mósł z południa zrazu cichutkie, ledwie uchwytnie szmery. Obracali słuchy ludzie i powaga rozlewała się na ich twarzach. Ledwo że uchwytnie, niewyraźne szmery, jak brzęczenie lekkich komarów, miarowo wyraźniej wpały w uszy. Podmósł się ton, a chwilami zdawało się, jakby niewidzialna ręka rozwieszala po powietrzu powiewne struny i poruszała je palcami.  
— Cicho tam! — zagrzmiął głos tego, który pierwszy czujnym słuchem uchwylił tajemniczą melodię.  
— Bies, nie bies! — mamrotał inny robotnik, — w uszykach człeku dzwoni, klejby na larum jakie, albo co!...  
— Zwycajam po wesele, — odparła robotnica, — człek niewyspany, za dużo chmielu wypił, tedy ma i we łbie szumi.  
— Ale!... — począł ten sam robotnik.  
— Ale!... Iacno dziś mówić: ale!... wczoraj zaś nie można was było odciągnąć od stągwi.  
Zaczwał chłop i z podoba spojrział na towarzyszkę.  
— Bodajścis tak wiszący pilli...  
— Toście trzeba jedno piwo warszyc.

— A w rzekachby wody nie stało — dorzuciła inna.  
— Bodaj was! — bronił się chłop.  
— Nie trza pić, nie będzie się głowa kiwać! — zaśmiały się dziewczyny.  
— Kto podchmieleony, niech idzie spać do stodoły.  
— Ha, ha, ha! — wtórowały inne.  
— Stulcie pyski! — zagrował znów głos, który wsłuchiwał się w tony.  
Był to dozorca; chwile jeszcze pocze kał, rzucił robotę i szedł szukać Michała z Maciejowic. Rajca stał o parę staj nad rzeką i ciszał na wodę smacznie kaski rybom, które wyrzuciły chcieli z fali rozmaitego karkutu łby.  
— A czego? — zwrócił się do dozorcy rajca.  
— Zła nowina! Okrutna nowina, zacy go gospodarzu!  
— No!  
— Nachylicie głowę, bo nie trza, żeby przed czasem ludzie się strachali. Może to przewidzenie, może?... Zda mi się, że szarażca idzie od południa!

### XI.

Widzieliśmy, że Dobiesław testnił nocami na wzgórzach Małopolski za mroczną Litwą. W marzeniach sennych jako maleńka dziewczina wspomina imię matki, tak on ogłądał jakieś Romowe, gdzie w jęniu przesławnej dębu świętego stał otarż wielki, na którym wznosił się wspaniały trójspłasz Perku na, Patrycja i Pokłusa. (D. p. n.)

# PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. w Częstochowie ogłasza przetarg na cennik generalny drobnego remontu na garnizony Częstochowa, Piotrków i Lubliniec.

Ofertry należy składać oddzielnie na każdy garnizon we frankach waloryzacyjnych.

Wszelkich informacji co do ogólnych warunków wykonania robót udziela referat budowlany Kier. Rej. Inż. Sap. w Częstochowie.

Druki ofertowe do nabycia: za zwrotem kosztów w Kier. Rej. Inż. Sap. w Częstochowie.

Do każdej oferty należy dołączyć:  
1) Kwit Kasy Skarbowej na złożenie wadium w kwocie 50 zł. p.  
2) Deklaracja, że oferentowi są znane przepisy budownictwa wojskowego i obowiązują się do takowych stosować bez zastrzeżeń.

Ofertry w zalakowanych kopertkach należy składać do Kierownictwa Rejonu Inż. Sap. w Częstochowie, ul. Piotrowska № 3 do dnia 7 kwietnia 1924 r. godzina 11-ta, poczem nastąpi komisyjne otwarcie tychże.

Kierownictwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

## Kierownictwo Rejonu Inżynierjno-Saperskiego w Częstochowie.

nych, dzieci ulicy. Tak np. w Antwerpii jest ich około 30-tu, w Brukseli — przeszło 40. W Niemczech dla młodzieży akademickiej kół i kółek z górą 300.

U nas, w Polsce, wychowanie pozaszkolne ujawnia się dotąd głównie w organizacjach sportowych, a mianowicie — w harcerstwie i piłki nożnej. O ile związki harcerskie posiadają niejedną stronę dodatnią, o tyle związki „piłki nożnej”, polegające wyłącznie na ćwiczeniach nóg samych, nie są pożądane.

Oprócz tego organizacje sportowe u nas posiadają tę słabą stronę, że mogą być czynne jedynie w cieplejszej porze roku.

Akcja w kierunku wychowania pozaszkolnego powinna objąć wszystkie warstwy społeczne, jak duchowieństwo, nauczycielstwo, inżynierów, urzędników i t. d.; aby w ten sposób wytworzył monopol wychowawczy dla całego narodu.

Prelegent zakończył swój pouczający wykład zamienną maksymą: „Jeśli dzisiaj uratujemy młodzież od wychowania przez ulicę, to jutro uratujemy cały naród.”

**Leo Belmont w Częstochowie.** W poniedziałek, dn. 24 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. i w wtorek, dn. 25 b. m. o godzinie 4-ej po poł. w sali Straży Ogniowej znakomity publicysta Leo Belmont wygłosił dwa ciekawe odczyty: pierwszy odczyt na temat: „Kobiecia, jako ofiara i bojowniczka”, drugi zaś: — „Wyspiński, jako prorok niepodległości w „Wyzwoleniu”.

Odczyty cenionej powszechnie publicysty wzbudzą zapewne zainteresowanie i cieszyć się będą dużym powodzeniem.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni F. Rolniczego (il. Aleja 32).

## Z zebrania w sprawie akcji Banku Polskiego

W ub. środę o godz. 1-ej po poł. odbyło się w „Ognisku Robotniczym” zebranie w sprawie nabywania akcji Banku Polskiego.

Zebranie zajął głos „Ogniska” ks. J. Patrzyk, udzielając głosu dyrektorowi miejscowego Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, p. Zawadzkiemu, który wygłosił dłuższy referat na temat Banku Emilajnego.

Dyr. Zawadzki scharakteryzował różnice, zachodzące pomiędzy bankami prywatnymi, bankiem Państwa, a organizowanym obecnie Bankiem Emilajnym, który winien nosić cechy wybitnie społeczne, wyjsnił wszystkie ułatwienia przy nabywaniu akcji Banku, podkreślił duże korzyści, jakie mieć będą wszyscy akcjonariusze, poczem zapowiedział do zebranych, aby w miarę możności nabywali zbiorowo akcje Banku Emilajnego w i-

nie uzdrowienia stosunków walutowych, pomyślnej przyszłości Państwa i własnych korzyści.

Zebrań podziękowali dyr. Zawadzkiemu za jego cenny referat oklaskami, poczem ks. J. Patrzyk poinformował zainteresowanych, że zapisy na akcje Banku Polskiego uskutecznić należy w sekretariacie „Ogniska” przy ul. Krakowskiej Nr. 1 m. 5. w godzinach od 9-ej rano do 1-ej po poł. i od 3-ej do 7-ej wiecz., przyczem dla chcących nabyć akcje, a nie posiadających większych zasobów pieniężnych, stosowane będzie nader ważne udogodnienie, bowiem z kasy drobnych oszczędności przy Stowarz. robotników chrześcijańskich udzielane będą odpowiednie kredyty.

Zebrań było coprawda niezbyt liczne, lecz ujawniło duże zainteresowanie aktualną kwestją nabywania akcji Banku Polskiego.

**„Ogniem i mieczem”.** W niedzielę, dn. 23 b. m. o godz. 7 wiecz. w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) odegrany zostanie piękny dramat sąrodowy w 6-ciu odsłonach według powieści H. Sienkiewicza w przebruce Benedykta Filipowicza: „Ogniem i mieczem”.

Kierownictwo teatru „Ludowego” ujawnia dużą sprężystość, zaś piękne acz trudne przedsięwzięcie wystawienia „Trylogii” Sienkiewiczowskiej zasługuje na głębokie uznanie, winno też być należycie ocenione i doznać jak najszerzego poparcia.

**Pogrzeb ofiary tragedji milosnej.** W ub. środę o godz. 3 po poł. odbył się pogrzeb ofiary krwawego dramatu milosnego, ś. p. Marij Strusińskiej. Kondukt pogrzebowy przy dużym udziale publiczności, zwłaszcza ze sfer urzędniczych wyruszył z kościoła szpitala Panny Marij, kierując się na cmentarz na Kułach. Powszechnie współczucie budziła postępująca za trumną rodzina ś. p. zmarłej. Uwagę zwracało kilkanaście wieńców z napisami na wstęgach od rodziny, przyjaciół i znajomych ś. p. Marij Strusińskiej.

**Kamerysy zimy.** W dniu św. Józefa termometr wskazywał 8 stopni a wczoraj zrana 5 stopni mrozu.

**Zetalerz rzucił się pod pociąg w celu samobójstwa.** W ub. środę, o godz. 10-ej i pół wiecz. szeregowiec 27 pp. Filip Owisiak w celu samobójczym rzucił się pod przejeżdżający pociąg towarowy na przejeździe przy ul. Cmentarnej.

dzięki jednak zbiegowi okoliczności,

## !! Nowość !!

# TLEN

do szwajcowania żelaza i metali, oraz do celów leczniczych

sprzedaje **D. BERKOWICZ**

w Częstochowie, ul. Kościuszki № 43.

## Dziś w piątek

wyprzedzą resztek

ul. Kościuszki 19-a

obejrzyć można w wystawie.

odniósł tylko lekkie obrażenia ciała. — Przyczyny targnięcia się na życie nie ustalono, ponieważ desperat nie chce jej wyjawić. Owasiuka odprowadzono do pułku.

## Pożar tartaku

W ub. środę, o godz. 4 i pół po poł. wskutek zapalenia się wior od rozpalonego piecyka, stojącego w drewnianej szopie, spalił się tartak pod wsią Pokossna, należący do Tow. Huta Bankowa w Zawierciu.

Pożar powstał w czasie chwilowej nieobecności stróża Jana Niesiresty, który wyszedł z szopy.

Straty wynoszą około 5 milijardów mk. — Wypadku z ludźmi nie było.

## Giełdowy kurs walut

W dniu 20-go b. m. płacono w Warszawie
Dolar 9.350.000—9.300.000
Funt szterling 99.000.000
Frank francuski 470.000
Złoty frank 1.300.000
Frank szwajcarski 1.697.000
Frank belgijski 367.000
Korona czeska 264.000
Korona austr. 131

Tendencja bez zmiany

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 21-go marca 1.800.000

## Z TEATRU.

### „Czar munduru” w sali „Ogniska Robotniczego”.

W ub. wtorek w sali „Ogniska Robotniczego” odbył się występ zespołu artystów warszawskich, którzy odegrali z werwą i humorem znakomitą farzę szrytackową Turakiego: „Czar munduru”. Fryszakajka dowcipem farsy przez zastosowanie nader żręcznie pomysłałych wstawek wokalnych i baletowych przeistoczyła się w piękną operetkę.

Przezbawna treść operetki polega na wspaniałej mistyfikacji, a poręcznik przedzierzgnięty w swojego własnego ordynansa i wzajemnie ordynansa w poręcznika tudzież młoda wdówka w roli swojej kucharki a kucharka w roli swej pani stwarzają cały szereg komicznych zawilosci i nieoczekiwanych sytuacji.

Zasłużone tryumfy święcił p. Truskowski w popisowej roli ordynansa wciśniętego w mundur poręcznikowski. Stworzył on kapitalny typ, a grając z życiem i werwą, lecz bez cienia niesmacznej szarzy, krzeszał iskry szczerego humoru przez znakomitą modulację głosu w dosadnych powiedzeniach, wyraziście mimikę ludzi zabawnie manieri i gestykulację.

Niemniej udanie wypadła rola pełnej temperamentu mistrzyni ronda (p. Lewicka), która przedzierzgnięta w pani domu ujawniała niezwykły tupet przy wygłaszanych niespodziewanie aspiracjach, równie dobrą była p. Dąbrowska w roli finezyjnej a majętniej wdówki. Autentyczny poręcznik w mundurze swego ordynansa znalazł godnego wykonawcę w osobie p. Sano czynskiego, którego inteligentna gra znamionowała artystę o dużej kulturze scenicznnej. Młoda i powabna p. Sabinkowska bardzo wdzięcznie oddała rolę zaambroszowanej milosnej perypetjami cioci. P. Sabinkowska obdarzona jest pozałam miłym głosem, zaś w akcie trzecim ujawnia duże zalety rozkoźniej tancerki.

Młodzianka para baletowa p. Zielińskich wspaniale i z werwą wykonany czardaszem oraz tańcem marynary pięknie urozmaica akcję, tocząca się w tymem, barosiem temple Do popisów wokalnych i baletowych przystąpił duet p. Baumana, zaś w antrakcie orkiestra szmyczkowa 27 pp. wykonała szereg lepszych utworów muzycznych.

Celość wypadła, nader udanie, to też dość licznie zebrana publiczność darzyła wykonawców bucznymi oklaskami po każdym akcie. Szczęsne więc zainteresowanie wywoła z pewnością „Czar munduru” ma być wkrótce powtórzone.

NAJLEPSZE  
NAJWIĘKSZY  
**JASKIEWICZ**  
ALMA 32  
SUKCERNY  
NAJWIEKSZY

## KANTON LOTERII PAŃSTWOWEJ

Antoniego Egera

zwiedzenia, że nadeszły już losy do klasy 1-4.

Ciągnięcia 14 i 15 kwietnia. Co drugi los wygrał Główna wygrana w wysokości 200,000 złotych

Cena pojedynczego losu do jednej klasy 6 złotych — 10,000.000. Cena pół losu 3 złote — 5,000.000 złp.

Losów 1166 niewielki

kładów prelegentów Collegium Pedagogicznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Druga prelekcja na temat: „Wychowanie a społeczeństwo” — wygłosił dr. M. Janik, inspektor szkół m. Krakowa.

Wykład dr. M. Janika ze względu na poruszone tematy wzbudził wien duże zainteresowanie w sferach wychowawców młodzieży szkolnej a więc rodziców i nauczycielstwa.

Ceny wejścia bardzo niskie.

**Chopinowski koncert „Lu tni” odbędzie się 6 kwietnia r. b.** Zorganizowany na 23 b. m. chopinowski koncert Tow. Spiew. „Lutnia” ze względu technicznych został odłożony i odbędzie się w niedzielę, dn. 6-go kwietnia r. b. w sali Straży Ogniowej.

Koncert będzie nosił charakter uroczysty, wykonane zostaną utwory Chopina, całkowity zaś dochód przeznaczony jest na wzniesienie w Warszawie pomnika wielkiego kompozytora i muzyka polskiego. We wszystkich miastach Polski odbędą się podobne koncerty na tenże cel.

## O wychowaniu pozaszkolnym

W dniu 19 b. m. w sali Straży ogniowej ks. profesor Kuznowicz wygłosił pierwszą prelekcję z cyklu wykładów krakowskiego „Collegium pedagogicum”.

Szanowny prelegent zaznaczył na wstępie, że wykład na temat wychowania pozaszkolnego nadawałby się właściwie na zakończenie rozpoczynających się wykładów, lecz z powodu niezaletnich od niego okoliczności poprzedażda inne.

Kwestia wychowania pozaszkolnego jest ogromnie ważna, zwłaszcza u nas w Polsce, gdzie jest ona zaniedbana a ściślej biorąc niezorganizowana, a na wet chaotyčna, gdyż nieraz jedne pogzynania w tym kierunku kłóca się i przeszkadzają drugim. Tymczasem w wielu państwach Zachodu, jak Belgii, Francji, Niemiec, nie mówiąc o Anglii i Ameryce, wychowanie pozaszkolne stoi b. wysoko i przynosi obfite owoce. Swoją drogą sprawa wychowania jest kwestią b. trudną do przeprowadzenia i wymaga pracy i zachodów całego niemal społeczeństwa.

Życie młodzieży składa się z trzech okresów: życia rodzinnego, szkolnego i pozaszkolnego.

Przez młodzież pozaszkolną należy rozumieć nie tylko tę, która już szkoły ukończyła lub która w niej przebywała ale też i tę która uczestniczy w życiu społecznym, towarzyskim. Objmuje ona lata od 14 do 24. Jest to epoka najważniejsza i najniebezpieczniejsza przy tworzeniu się charakteru. Młodzież w tym wieku obracając się wśród kolegów i żyjąc w atmosferze ich wpływu, łatwo ulega przeobrażeniu. Wskutek rozwoju organizmu, znajdując się ona w stanie, jakby ciągle go podniecenia fizjologicznego i psychicznego. Pragnie ona zdobyć wiedzę, zwłaszcza tę niezakazowaną w szkole, lecz nie posiadając doświadczenia, czyli sprawdzianu do odróżniania jej cech dodatnich od ujemnych, często wchodzi na manowce.

Życie pozaszkolne, wogólności, jest kamieniem probierczym zasad wychowawczych. W tym wieku, między 14 a 24 latami, rozstrzyga się kwestie dalszego życia. Poza rodzina i szkoła młodzież nieczem się nie krepuje i stosownie do sfery w której się obraca, kształtuje się na nowo. Wiedza o tem dobrze partie wywrotowe i dlatego nie zwracają uwagi na to, gdzie i jak się młodzież wychowywała, lecz stara się urobić ją według swoich zamiarów.

Aby dać pojęcie, jak stoi w Europie sprawa wychowania pozaszkolnego Sz. prelegent przytoczył różne przykłady. I tak np. w Anglii słynny Bernardo zajął się najbiedniejszą dziatwą i młodzieżą i, dzięki jego inicjatywie powstało Tow. nad opuszczonymi dziećmi.

W Niemczech organizacja wychowania pozaszkolnego dała bardzo wydatne wyniki; podziwignęła ona a helotyżemu najbiedniejszą warstwę narodu, po thożąc zarazem kraj na wyższy szczebel ekonomiczny. W Londynie powstał „klub starych panien”, który oddał obrządek usług działwie szkolnej, wdrażając ją na przykład do schludności.

Anglia zwracała (temu klubowi) swoją wielką uwagę. W różnych miastach potworzyły się specjalne zakłady wychowawcze dla dzieci bezdom-

nych, dzieci ulicy. Tak np. w Antwerpii jest ich około 30-tu, w Brukseli — przeszło 40. W Niemczech dla młodzieży akademickiej kół i kółek z górą 300.

U nas, w Polsce, wychowanie pozaszkolne ujawnia się dotąd głównie w organizacjach sportowych, a mianowicie — w harcerstwie i piłki nożnej. O ile związki harcerskie posiadają niejedną stronę dodatnią, o tyle związki „piłki nożnej”, polegające wyłącznie na ćwiczeniach nóg samych, nie są pożądane.

Oprócz tego organizacje sportowe u nas posiadają tę słabą stronę, że mogą być czynne jedynie w cieplejszej porze roku.

Akcja w kierunku wychowania pozaszkolnego powinna objąć wszystkie warstwy społeczne, jak duchowieństwo, nauczycielstwo, inżynierów, urzędników i t. d.; aby w ten sposób wytworzył monopol wychowawczy dla całego narodu.

Prelegent zakończył swój pouczający wykład zamienną maksymą: „Jeśli dzisiaj uratujemy młodzież od wychowania przez ulicę, to jutro uratujemy cały naród.”

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni F. Rolniczego (il. Aleja 32).

## Z zebrania w sprawie akcji Banku Polskiego

W ub. środę o godz. 1-ej po poł. odbyło się w „Ognisku Robotniczym” zebranie w sprawie nabywania akcji Banku Polskiego.

Zebranie zajął głos „Ogniska” ks. J. Patrzyk, udzielając głosu dyrektorowi miejscowego Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, p. Zawadzkiemu, który wygłosił dłuższy referat na temat Banku Emilajnego.

Dyr. Zawadzki scharakteryzował różnice, zachodzące pomiędzy bankami prywatnymi, bankiem Państwa, a organizowanym obecnie Bankiem Emilajnym, który winien nosić cechy wybitnie społeczne, wyjsnił wszystkie ułatwienia przy nabywaniu akcji Banku, podkreślił duże korzyści, jakie mieć będą wszyscy akcjonariusze, poczem zapowiedział do zebranych, aby w miarę możności nabywali zbiorowo akcje Banku Emilajnego w i-

